PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, sobota 14 lutego 1931 r. Nr. 36.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 11.II, w art. wst. p. t. „Polska polityka po francusku" twierdzą, iż sejm polski podczas głosowania nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych urządził prawdziwą demonstrację wojenną, która świadczy, iż mimo przesilenia gospodarczego militaryzm polski wysuwa na pierwszy plan zagadnienie wojny, jako centralne zagadnienie całej polityki polskiej. Referent budżetu — piszą „Izwiestja" — oświadczył bez żadnego skrępowania, iż zbrojenia polskie i armja skierowane są swojem ostrzem przedewszystkiem na Wschód w kierunku ZSRR. Nastroje kół wojskowych, należących do bloku bezpartyjnego, odszyfrował z wielką dozą otwartości rzadko notowaną nawet w sejmie polskim gen. Galica, który gloryfikował wyprawę kijowską 1920 r., żądając powiększenia budżetu wojskowego nawet dwukrotnie i nawołując do ekspansji na wschód tak daleko, jak tylko można. Demonstracje przeciwsowieckie w sejmie polskim dowodzą, iż polskie koła wojskowe otwarcie stawiają stawkę na wojnę przeciw ZSRR. Omawiając exposé ministra Zaleskiego w komisji senackiej „Izwiestja" zaznaczają, że przemówienie Zaleskiego było suchem przeliczeniem wydarzeń w dziedzinie polityki zagranicznej. Jednakowoż cennym komentarzem exposé Zaleskiego jest artykuł wstępny „Temps", który odkrywa tajemnicę strategji planów przeciwsowieckich burżuazji europejskiej. W planie tym Polska odgrywa centralną rolę jako wykonawca zleceń francuskich. W ten sposób energiczne przygotowanie do otoczenia ZSRR przez wrogie państwa odpowiednio do planów imperjalizmu francuskiego trwa w dalszym ciągu. Imperjalizm francuski, jak i dotychczas, udziela Polsce stanowiska honorowego w urzeczywistnieniu planów przeciwsowieckich. Jesteśmy wdzięczni — podkreślają „Izwiestja" — dziennikowi francuskiemu za polityczną interpretację deklaracji przeciwsowieckiej militarystów polskich.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 11.II, ogłaszają w obszernem streszczeniu przemówienie posła Hołówki oraz Pewny'a podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Izwiestja zaznaczają, iż poseł Hołówko występował w charakterze przedstawiciela Białej Rusi zachodniej i wyłuszczył cały program ekspansji polskiej na Białej Rusi zachodniej, który jest koniecznym dla wzmocnienia polskiej idei wielkomocarstwowej. Za poparcie i lojalną współpracę z rządem polskim poseł Hołówko obiecał Białorusinom i Ukraińcom, iż nadejdzie moment, kiedy oni (Białorusini i Ukraińcy) zajmować będą stanowiska państwowe tak samo, jak ongiś Białorusini i Ukraińcy byli hetmanami i kanclerzami. Wystąpienie posła Hołówki nie jest zwykłem przemówieniem parlamentarnem. Świadczy ono, iż polskie koła kierownicze zamierzają powrócić od polityki ekspedycji karnych do polityki federalistycznej. Otwarciej pod tym względem o tych rzeczach mówił niejaki Pewny, stary petlurowiec, który oświadczył, iż rozwiązanie międzynarodowe zagadnienia ukraińskiego zależy w pierwszym rzędzie od Polski i że trzeba do tego przygotować się należycie. Widocznie — piszą „Izwiestja" kierownicze koła polskie spodziewają się przyciągnąć do współpracy burżuazję ukraińską i białoruską celem przygotowania gruntu do ekspansji polskiej na Wschód. Próby te zasługują jaknajwiększej uwagi na tle ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Prasa litewska z 12.II, w komunikacie ag. „Elta" p. n. „Hołówko zatroszczył się o kresy wschodnie" informuje o wypowiedzeniu przez posła Hołówkę długiej mowy w sejmie, o konieczności roztoczenia troskliwej opieki nad wschodniemi kresami Polski.

The Christian Science Monitor 22.I, nawiązując w korespond. z Katowic do sporu polsko - niemieckiego przed Radą Ligi, daje opis ekonomicznej i politycznej sytuacji na G. Śląsku. Sytuacja ekonomiczna, zdaniem korespondenta, jest nader ciężka, co wyraża się w liczbie bezrobotnych i manifestacjach głodowych. Omawiając sytuację pod względem politycznym, korespondent stwierdza separatyzm Ślązaków, którego wyrazem jest W. Korfanty. Obok separatyzmu istnieje silny antagonizm narodowościowy pomiędzy Polakami i Niemcami. Korespondent daje opis złego traktowania Niemców przez b. powstańców oraz represji ze strony czynników rządowych które stoją na stanowisku, że jeżeli Niemcy usiłują organizować się politycznie, to muszą ponosić te same konsekwencje jakie ponosi opozycja polska. Zdaniem Polaków, antagonizm narodowościowy podsycany jest przez rewizjonistyczne dążenie Niemiec.

POLSKA A NIEMCY.

Neue Zürcher Ztg. 11.II, podaje trzeci z rzędu artykuł o stosunkach nadgranicznych polsko-niemieckich, w którym omawia „następstwa politycznego niepokoju", jakich Prusy Wschodnie doświadczyły. Autor podnosi, że Prusy Wschodnie zawsze w stosunku do Rzeszy znajdowały się w położeniu niekorzystnem, które zostało spotęgowane przez obecne granice, ale ponadto ucierpiały one po wojnie z powodu „złej konjunktury politycznej". Chroniczne naprężenia, wytworzone przez wojnę celną z Polską, doprowadziły do faktów, które nie były potrzebne, oraz spowodowały zarządzenia, których można było uniknąć, gdyby między obydwu państwami panowały stosunki przyjacielskie, oparte na zaufaniu.

Autor sądzi, że dałoby się osiągnąć lepsze załatwienie sprawy komunikacji przez polskie Pomorze i spławu rzecznego, ale źle oddziałałoby w tym względzie nieratyfikowanie traktatu handlowego z Polską, jak tego niektóre sfery sobie życzą.

Aftenposten 9.II, podaje z Berlina wiadomość o zupełnie nowej orjentacji w polskiej polityce zagranicznej. Marsz. Piłsudski w drodze na Maderę omówił z Francją skupienie zbrojeń polskich nad granicą rosyjską. Chodzi Marszałkowi o utworzenie frontu od Litwy do Węgier, żeby się zabezpieczyć przed uderzeniem ze strony Niemiec. W Paryżu starał się Marszałek wyjednać zupełną neutralność Niemiec w razie wojny z Sowietami. Wzamian za to Polska zgodzi się na zmianę granicy w korytarzu pomorskim i na Górnym Śląsku. Dzięki temu uzyskała Polska poparcie polityki francuskiej i angielskiej. W Polsce zrozumiano, że tylko rozwiązanie zagadnienia „korytarza" może zapewnić pokój w Europie wschodniej. Pozatem marsz. Piłsudski szuka porozumienia z pewnemi kołami niemieckiemi, za pośrednictwem pewnego wielkiego przemysłowca litewskiego, utrzymującego stosunki z przemysłowcami niemieckimi. Autor zastrzega się, że wiadomość powyższa może być tylko balonem próbnym.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

Le Temps 12.II, uważa, że ostatnia mowa dr. Curtiusa pozostawia uczucie rozczarowania, gdyż zamiast powiedzieć coś nowego, kiedy po ostatniej sesji genewskiej wydawało się, że zaszły zmiany w nastawieniu umysłów niemieckich, — dr. Curtius powtórzył tylko wszystkie pretensje i wymagania niemieckie, które — jak sam to powinien rozumieć—nie są do urzeczywistnienia. Zrobił on to prawdopodobnie celem wzmocnienia swej sytuacji na wewnątrz państwa, lecz podobne stanowisko jego może dać ujemne rezultaty na zewnątrz. Brüning mówił dla zagranicy powodowany chęcią otrzymania pomocy dla Niemiec, dr. Curtius mówił dla opinji wewnętrznej, podniecając ją do trwania przy swojem, ażeby przez to wywrzeć nacisk na państwa, rzeczywiście pragnące pokoju. Dr. Curtius uważa wprawdzie za pożyteczne współpracę nad Unją Europejską, lecz tylko na podstawie „zupełnej równości" i „równowagi potrzeb życiowych", co oznacza rewizję traktatów a to nie jest możliwe; również współpraca francusko - niemiecka, pojęta na sposób dr. Curtiusa, nakazuje jak największą ostrożność ze strony francuskiej. Słowem mowa dr. Curtiusa zapewne wzmocni jego stanowisko wobec wewnętrznych ugrupowań politycznych, lecz nie wiele przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej. Zwykle dr. Curtius lepiej niż tym razem wywiązywał się ze swych zadań.

Journal des Débats 12.II, omawia w artykule Pierre Bernus'a cele polityki niemieckiej w związku z mową dr. Curtiusa i uważa, że wynika z niej jasno, że Niemcy dążą przy każdej sposobności i w każdej dziedzinie do odzyskania swej dominującej roli w Europie z 1914 r. Mają oni nadzieję dojść do celu środkami pokojowemi a to przez ciągłą presję dyplomatyczną, licząc na zaślepienie i słabość innych narodów. Dr. Curtius np. grozi, że jeżeli Liga Narodów nie da mu całkowitej satysfakcji, to poweźmie on „inne decyzje", co oznacza groźbę wystąpienia z Ligi.

Pojęcie niemieckie o Lidze Narodów jest dość osobliwe, a mianowicie, że instytucja genewska musi pracować nad obaleniem traktatów. Pojęcie pokojowości streszcza się u Niemców w możliwie silnem uzbrojeniu, które dałoby im możność narzucania swej woli innym. Polityka lokareńska wobec tego nie istnieje i nieuzasadnione byłoby wszelkie zaufanie do Niemiec. Dziennik wyraża życzenie, żeby na te śmiałe, na sposób Bismarcka wygłaszane mowy, odezwał się od czasu do czasu głos francuski, broniący słusznych swych praw, jak również Europy i pokoju.

Le Matin 11.II, podaje streszczenie mowy dr. Curtiusa o polityce zagranicznej Niemiec bez komentarzy; w podtytule umieszcza tylko w cudzysłowie następujący ustęp: „stosunki francusko - niemieckie sanowią punkt styczny wielkich zagadnień europejskich".

Paris Midi 12.II, zwraca uwagę w artykule G. Perreux na słowa dr. Curtiusa, że Niemcy powinny nadal pozostać członkiem Ligi Narodów, gdyż na tym terenie lepiej mogą bronić swych interesów i wymagań. Znaczy to, że uważają oni instytucję genewską jedynie za narzędzie dla swych specjalnych celów i.

że z chwilą, gdy cele te zostaną osiągnięte. Niemcy pójdą własnemi drogami. Gdyby wszyscy członkowie Ligi tak myśleli to nie pozostałoby nic innego jak zamknąć tę instytucję i zaaranżować wojnę rozstrzygającą, która przynajmniej na jakiś czas zdecydowałaby o pierwszeństwie jednego z narodów.

Le Journal 12.II uważa, że sens mowy Curtiusa całkowicie tkwi w odcieniach wyrażeń. Główne wytyczne są dawno znane i tych mówca wcale nie maskuje. Mimo, iż w obecnej chwili Niemcom zależy na francuskiej pomocy finansowej i dlatego starają się być możliwie uprzejmymi, mimo to jednak warunki jakie stawiają są b. wygórowane, a nawet skonstatować należy, że w kwestji rewizji traktatów p. Curtius posunął się dalej jeszcze, gdyż dotychczas żądał tej rewizji w imię zasady samostanowienia narodów, a teraz żąda jej w imię niemieckich ambicyj. Ciekawem jest, dokądby się zaszło, gdyby chciało się opatrywać wszystkie rany, zadane różnym ambicjom. Zważywszy zamiary niemieckie co do zwalczania klauzul wojskowych traktatu wersalskiego na konferencji rozbrojeniowej i ostatnią mowę Hendersona w sprawie rozbrojenia, przyjść musimy do przekonania, że zapowiadają się ciężkie chwile.

La Liberté 11.II uważa, że przyszłość Niemiec jest burzliwa, gdyż Hitlerowcy i zwolennicy Hugenberga, którzy ostentacyjnie opuścili salę posiedzeń w Reichstagu, zostawiając tam pogrążonych w smutku licznych zwolenników współpracy z nimi, nie uspokoją się bynajmniej, lecz przeciwnie, będąc przewodniczącymi kilku komisyj, postarają się sparaliżować działalność rządu i sprowokować dyktaturę.

Journal des Débats 12.II, podaje wiadomość, że w rocznym raporcie zarządu zagłębia Saary złożonym w Lidze Narodów, stwierdzono, że rząd niemiecki celem przyciągnięcia robotników niemieckich na terytorjum Saary wyznacza im premje pieniężne. Wszelkie protesty w tym względzie ze strony zarządu Saary, rozbijają się o niewzruszone stanowisko delegacji Rzeszy.

Gringoire 12.II, zastanawia się, czy należy dać pomoc finansową Niemcom i dochodzi do przekonania, że wtedy tylko byłoby to rzeczą pożyteczną, gdyby Niemcy opowiedziały się wyraźnie za polityką pokojową; gdyby jednak konszachty z Rosją Sowiecką ciągnęły się dalej, gdyby Niemcy nadal dodawały otuchy włoskim nacjonalistycznym apetytom, gdyby trwały nadal w zamiarze rewizji traktatów, co musiałoby doprowadzić do wojny, wtedy nie mogłyby liczyć na francuski kredyt pod żadną postacią.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Times 12.II, składając w art. wst. hołd odwadze cywilnej Snowdena w przedstawieniu bez osłonek ciężkiej sytuacji ekonomicznej kraju, zarzuca partji labourzystów obciążenie budżetu państwa nieusprawiedliwionemi wydatkami, co w znacznej mierze przyczyniło się do wzmożenia kryzysu. Zdaniem autora, późno jest wołać na alarm, gdy okręt państwowy osiadł już na skałach. Autor wstrzymuje się z wygłoszeniem opinji o Komitecie Ekonomicznym, zaprojektowanym przez liberałów, aż do czasu ukonstytuowania się tego Komitetu i ujawnienia planu pracy. W danej chwili ciężar zadania redukcji wydatków państwowych spoczywa całkowicie na barkach rządu. Autor zapewnia, że społeczeństwo nie odmówi Snowdenowi pomocy w wykonaniu tego trudnego zadania.

The Daily Herald 12.II, komentując przemówienie Snowdena, pisze, że konserwatyści, którzy stale mówili o ofiarach ze strony społeczeństwa, winni nie uchylać się obecnie od ofiar i że lwia część ciężaru winna spaść na silniejsze barki. Dziennik w przewidywaniu, że konserwatyści uchylą się od spełnienia tej części obowiązku, jaki na nich spada, przestrzega konserwatystów przed odpowiedzialnością, jaką ściągną na siebie.

The Daily Telegraph 12.II, analizując w art. wst. przemówienie Snowdena, pisze m. in., że nie pomogą żadne jaskrawe redukcje wydatków, jeżeli nie zostanie przeprowadzona radykalna rewizja polityki, która doprowadziła do rozdęcia administracji. Zastanawiając się nad możliwością rewizji tej polityki, autor wątpi, by rzecz tę można było przeprowadzić.

The Daily Mail 12.II, omawiając w art. wst. przemówienie Snowdena, zapytuje, jakie środki zamierza on przedsięwziąć celem zmniejszenia wydatków oraz rujnujących społeczeństwo podatków. Przemówienie Snowdena ma tę dobrą stronę, że ujawnia ono u ministra początek zrozumienia tego, o czem „Daily Mail" pisał w ciągu szeregu lat.

News Chronicle 12.II, omawiając w art. wst. przemówienie Snowdena, podkreśla jego odwagę w postawieniu sprawy bez względu na interes swej partji, dla której przemówienie Snowdena może być szkodliwe, jeśli chodzi o widoki wyborcze. Dziennik zaznacza, że przemówienie Snowdena stawia kraj jasno wobec ciężkiego kryzysu i że jest dowodem gotowości rządu podjęcia walki z kryzysem, co wzbudza w kraju zaufanie do rządu.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 11.II, donosząc o wzmożeniu się kampanji przeciwsowieckiej konserwatystów angielskich, zaznaczają, iż celem tej kampanji jest urzeczywistnienie bojkotu gospodarczego Z.S.R.R. i zerwanie stosunków dyplomatycznych i wszelkich innych pomiędzy Anglją a Związkiem sowieckim. W kołach angielskiej partji pracy wiedzą, że konserwatyści chcą w ten sposób uniemożliwić realizację pięcioletniego planu gospodarczego Sowietów oraz obalić gabinet Mac Donalda. Tem nie mniej angielskie koła rządowe nie występują otwarcie przeciwko kampanji przeciwsowieckiej konserwatystów.

The Times 12.II, w koresp. z Rygi donosi, że władze sowieckie przygotowują w Moskwie i Leningradzie nowy proces inżynierów celem zwalczenia oporu ze strony specjalistów przeciwko wyjazdowi do Kurnieckiego zagłębia na Syberji.

ZBROJENIA A SPRAWA ROZBROJENIA

Deutsche Tageszeitung 11.II, podaje oświadczenie holenderskiego szefa sztabu głównego gen. Seyffardta, że po ostatnich wojskowych zarządzeniach

Belgji możliwość ataku niemieckiego na Belgję i Francję przez Holandję raczej się zmniejszyła, niż zwiększyła.

Dziennik pisze: „Insynuacja, że Niemcy w razie wojny naruszą neutralność Holandji, którą w wojnie światowej uszanowały, jest w najwyższym stopniu niestosowna i zupełnie niedopuszczalna w oficjalnem oświadczeniu gener. Seyffardta. Co upoważnia gen. Seyffardta do tego aby obwiniać Niemcy i zarazem uchylać jako zupełnie błędne przypuszczenie, że Belgja, która na swojem sumieniu ma już wielokrotne próby aneksjonistyczne, naruszy neutralność Holandji?".

News Chronicle 12.II. Korespondent z Paryża donosi, że R. L. Craigie, brytyjski ekspert do spraw morskich w Foreign Office bierze czynny udział w ponownych wysiłkach, zmierzających do skłonienia Francji i Włoch, by zgodziły się na ograniczenie zbrojeń morskich.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 11.II, omawia treść ostatnio wydanej przez znanego działacza niemieckiego d-ra F. Borchardta książki p. t. „Losy polityczne niemieckiego kraju kłajpedzkiego". W książce tej autor przeprowadza myśl, że Kłajpedę zdobyła Litwa bezprawnie, gdyż kraj kłajpedzki nigdy dawniej do niej nie należał; pozatem autor dowodzi, że jakkolwiek kraj kłajpedzki jest zamieszkany przez ludność litewską, to jednak nie czuje ona po litewsku i we wszystkich sprawach idzie razem z Niemcami; wreszcie autor stwierdza krytyczną sytuację gospodarczą obszaru kłajpedzkiego z powodu zamknięcia przez Litwę spławu drzewa Niemnem; Kłajpeda — zdaniem autora — przez połączenie z Litwą nic nie zyskała, gdyż jest ona w d. c. uzależniona od Niemiec, wobec tego, że zaplecze litewskie jest ubogie i zwłaszcza podczas obecnego kryzysu rolnego, nie może uskuteczniać większych zakupów.

„A więc — konkluduje autor — kraj kłajpedzki pozostaje dla Niemców nadal składową częścią Prus Wschodnich".

„Dzień Kowieński" dodaje od siebie, że całe zachowanie się większości niemieckiej w kraju kłajpedzkim wobec Litwy i rządów litewskich, stanowisko Niemców na terenie zagranicznym, ich wieczne skargi na Litwę dowodzą że Niemcy nie mają zamiaru uspokoić się w stosunku do Kłajpedy.

Lietuvos Aidas 12.II, informuje o zamiarze litewskiego ministerstwa finansów przystąpienia do wydawania w obcych językach szeregu wydawnictw, dotyczących ekonomicznej sytuacji Litwy. Poselstwo litewskie w Sztokholmie rozpoczęło wydawać w jęz. szwedzkim biuletyn ekonomiczny p. t. „Ekonomiska meddelanden rörande Litauen". Dziennik wyraża nadzieję, że wiadomości podawane w tym biuletynie, szczególnie dotyczące produktów wywożonych i przywożonych przez Litwę, przyczynią się do rozszerzenia stosunków handlowych Litwy z państwami skandynawskiemi.

Lietuvos Aidas 12.II, w art. wst., omawiającym stosunki z Dalekim Wschodem, podkreśla ważne dla Litwy znaczenie nie tyle pod względem ekonomicznym, ile politycznym, zawartych umów handlowych z Japonją, Persją, Turcją i Afganistanem. Szczególnie — zdaniem dziennika — ważną dla Litwy jest rzeczą utrzymywanie przyjaznych stosunków z Japonją, która jest członkiem Ligi Nar. i sygnatarjuszem konwencji kłajpedzkiej. W końcu dziennik wyraża zdanie, że w związku z pogłębiającym się kryzysem gospodarczym, który może dotknąć i Litwę, rząd litewski już obecnie przystąpi do rozszerzenia stosunków ekonomicznych z państwami Dalekiego Wschodu.

Lietuvos Žinios 11.II, w art. wst. zwraca uwagę społeczeństwa litewskiego na zupełne niezainteresowanie się utworzonych przez rząd powiatowych rad gospodarczych kwestjami gospodarczemi. Zdaniem dziennika, rady te interesują się jedynie organizacją wyborów miss Lithuanji, a pozatem — kwestją zamknięcia przez rząd katolickiej organizacji „Ateitis".

Lietuvos Žinios 12.II, w art. wst. dowodzi konieczności wprowadzenia na Litwie metrykacji cywilnej. Zdaniem dziennika, ludowcy litewscy nie powinni przywiązywać wielkiej wagi do rzekomych zamiarów rządu wprowadzenia metrykacji cywilnej, a to dlatego, że narodowcy litewscy nigdy nie byli zwolennikami tej metrykacji, a swoją przychylność dla niej zaczęli wykazywać dopiero teraz, gdy rozpętała się walka pomiędzy nimi a duchowieństwem. Zdaniem dziennika w ten sposób chcą oni jedynie zastraszyć litewskie sfery klerykalne; lewica litewska — po dawnemu — pozostaje odosobniona w swej walce o wprowadzenie na Litwie metrykacji cywilnej.

Rytas 11.II, zamieszcza list otwarty kancelarji metropolity kowieńskiego, zaprzeczający pogłoskom o układach litewskich władz kościelnych z rządem w sprawie zaprowadzenia na Litwie metrykacji cywilnej.

Lietuvos Žinios 12.II, polemizuje z listem biskupów litewskich, którzy wystąpili przeciwko wprowadzeniu metrykacji cywilnej na Litwie, podkreślając, że biskupi litewscy swem gwałtownem wystąpieniem wykazali brak postępu.

Rytas 10.II, informuje o aresztowaniu trzech członków centralnego komitetu litewskiej organizacji katolickiej „Pavasaris". Dwuch z aresztowanych — Balkunasa i Użupisa — skazano na ciężkie roboty.

Lietuvos Aidas 11.II, w art. wst., nawiązującym do art. „Lietuvos Žinios" (ref. w „Przegl. Pr. Zagr." Nr. 34), w którym dziennik ten zarzucił litewskim sferom rządowym nieścisłe informowanie zagranicy o sytuacji wewnętrznej na Litwie, podkreśla, że rzeczowa dyskusja z opozycją litewską jest niemożliwa, gdyż opozycja ta nie umie mówić szczerze, a pozatem nie chce sformułować w formie konkretnej swych żądań. Dziennik nie spodziewa się, by rzeczowa polemika w litewskiej prasie stała się w prędkim czasie rzeczą możliwą.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.